



Sygn. akt SNO 68/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego i  
przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa  
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015 r.,  
sprawy **B. P.**

sędziego Sądu Okręgowego

w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa,  
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego [...]  
z dnia 11 maja 2015 r.,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary nagany na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierza karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w [...],**
- 2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**
- 3. stwierdza, że koszty dyscyplinarnego postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r. uznał obwinionego B. P. - sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów polegających na: pożyczaniu od biegłego sądowego W. O. kwoty 6.000 zł (w 2006 r.) i kwoty 2.000 zł (w sierpniu 2011 r.), których nie zwrócił, od protokolanta sądowego J. W. - kwoty 1.500 zł (w lipcu 2012 r.), której nie zwrócił w umówionym terminie, lecz dopiero w styczniu 2013 r. (900 zł), a pozostałą część w czerwcu 2013 r., niezwróceniu w ustalonym terminie (do 15 września 2011 r.) pożyczki udzielonej (w dniu 13 września 2010 r.) przez R. S., co doprowadziło do wytoczenia przeciwko niemu powództwa i wydania nakazu zapłaty, przy czym w okresie od 8 kwietnia 2014 r. nie zawiadomił prezesa Sądu Okręgowego o toczącym się postępowaniu, jak również polegających na doprowadzeniu do zajęcia swojego wynagrodzenia za pracę w lipcu i grudniu 2013 r. na podstawie trzech tytułów wykonawczych, przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przewinień służbowych i uchybień godności urzędu określonych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm., dalej – Prawo o ustroju sądów powszechnych) i za to na podstawie art.109 § 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył mu karę nagany.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał również obwinionego za winnego popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że obwiniony w okresie od maja 2012 r. do lipca 2013 r. nie sporządził w ustawowym terminie pisemnych uzasadnień orzeczeń w 5 sprawach, przyjmując, że obwiniony dopuścił się w sposób oczywisty i rażąco naruszenia art. 387 § 2 k.p.c. i przyjmując ponadto, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych, i odstąpił w tej części od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

W uzasadnieniu wskazano, że B. P. 12 lipca 1996 r. powołany został na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego [...]. Dnia 12 stycznia 2005 r. powołany został na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego [...], gdzie orzekał w Wydziale [...].

W okresie od 4 marca 2008 r. do 15 lutego 2010 r. jako sędzia referent przekroczył ustawowy termin do sporządzenia na piśmie uzasadnień w 81 sprawach. Przekroczenie terminu mieściło się w przedziale od 17 do 121 dni. W sprawie [...], jako referent, w okresie od 10 kwietnia 2009 r. do 18 marca 2010 r. nie wydał niezbędnych zarządzeń, przez co doprowadził do przewlekłości postępowania. Za powyższe przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 23 listopada 2010 r. na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 powołanej ustawy wymierzył sędziemu B. P. karę upomnienia. Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w Warszawie dnia 16 marca 2011 r., SNO 4/11, utrzymał powyższy wyrok w mocy.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 17 lutego 2014 r., częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt. SNO 26/14, sędzia B. P. został uznany za winnego popełniania ciągu przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 31 § 2 k.k., popełnionych w okresie od 1 maja 2009 r. do 1 października 2012 r. Za powyższe przewinienie na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 powołanej ustawy wymierzono sędziemu karę nagany. Tymże wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego sędzia B. P. został uznany za winnego popełnienia w okresie od 26 marca 2010 r. do 1 marca 2011 r. opóźnień w czynności w 11 sprawach, to jest przewinień służbowych z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, przy czym na podstawie art. 108 § 2 tej ustawy umorzono postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

W Wydziale [...] sędzia B. P. orzekał do 31 grudnia 2014 r., aktualnie orzeka w Wydziale [...] Sądu Okręgowego w [...].

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że W. O. od ponad czterdziestu lat jest biegłym sądowym. B. P. będąc jeszcze sędzią Sądu Rejonowego, zlecał mu wydanie opinii w prowadzonych przez siebie sprawach. W 2006 r. Sędzia B. P., po zakończeniu rozprawy, w której brał udział biegły W. O., poprosił go o udzielenie pożyczki, powołując się na ciężką sytuację materialną i rodzinną. Na pytanie biegłego o jej wysokość, sędzia wymienił kwotę 17.000 zł. Gdy biegły oświadczył, że tyle pieniędzy nie ma, sędzia poprosił go, aby mu pożyczył chociażby 9.000 zł.

Biegły pożyczył mu tę kwotę, przy czym obaj umówili się, że jest to pożyczka udzielona na krótki okres czasu. Za 2 bądź 3 dni sędzia P. zwrócił biegłemu 3.000 zł, obiecując zwrócić resztę w szybkim terminie, jednakże pomimo wielokrotnych upomnień W. O., do chwili wniesienia do Sądu Dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej pożyczka nie została zwrócona w obiecany termin. W sierpniu 2011 r. biegły W. O. na usilne naleganie sędziego ponownie udzielił mu pożyczki w kwocie 2.000 zł, która miała zostać szybko zwrócona. Pożyczka ta również nie została zwrócona. Po pewnym czasie biegły, widząc bezskuteczność monitów o zwrot pożyczki, przestał domagać się jej zwrotu.

J. W. od 1981 r. pracuje w sądownictwie jako pracownik administracyjny, od 20 grudnia 2012 r. jest zatrudniony w dziale [...] Sądu Okręgowego W lipcu 2012 r. sędzia B. P., powołując się na swoją ciężką sytuację finansową, pożyczył od niego kwotę 1.500 zł, zobowiązując się do jej zwrotu z nagrody jubileuszowej, którą miał otrzymać we wrześniu 2012 r. Ponieważ w umówionym terminie pożyczka nie została zwrócona, dnia 5 października 2012 r. J. W. udał się do gabinetu sędziego P. i spytał się go, czy pamięta o terminie jej zwrotu. Sędzia P. poprosił o tydzień zwłoki, ale nie wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania w tym terminie, podobnie jak na kolejne prośby J. W. o zwrot pożyczonej kwoty. W listopadzie 2012 r. J. W. poinformował kierowniczkę Wydziału [...] Sądu Okręgowego o udzieleniu pożyczki, prosząc, aby przypomniała sędziemu o zwrocie. Ponieważ w dalszym ciągu nie zwracał on pożyczki, o fakcie tym został powiadomiony ówczesny przewodniczący Wydziału [...] sędzia S. J. W trakcie rozmowy sędzia J. poinformował J. W., że będzie czynił starania, aby pożyczka została zwrócona, choć tego nie gwarantuje, bo wie, że sędzia ma kłopoty finansowe. Na skutek działania przewodniczącego sędzia 14 stycznia 2013 r. zatelefonował do pożyczkodawcy, prosząc go o przyście do gabinetu. W trakcie przeprowadzonej tam rozmowy powiedział mu, aby zachował dyskrecję, ponieważ w wydziale „aż huczy od plotek” na temat niezwróconej pożyczki. Ostatecznie 14 stycznia 2013 r. sędzia B. P. przekazał J. W. 900 zł jako częściowy zwrot pożyczki, mając przy tym pretensje do niego z niezachowanie dyskrecji w tej sprawie. Jednocześnie sędzia zobowiązał się do zwrotu pozostałej części pożyczki w dniu 28 stycznia 2013 r., co jednakże nie nastąpiło. W marcu 2013 r. J. W. poinformował pracownicę sekretariatu G. W., że

sędziego w dalszym ciągu zalega ze zwrotem 600 zł pożyczki. Oświadczył jej, że daje pieniądze na leczenie mamy. Matka J. W. napisała do sędziego list, w którym poinformowała go, że potrzebuje pieniędzy na leczenie, domagając się zwrotu synowi niespłaconej części pożyczki. Po napisaniu listu J. W. rozmawiał na temat niezwróconej pożyczki z przewodniczącą Wydziału [...] sędzią K. S., która za jego zgodą przekazała list prezesowi Sądu Okręgowego B. B. Do rozmowy J. W. z prezesem doszło 28 maja 2013 r. Dnia 5 czerwca 2013 r. sędzia B. P. zwrócił J. W. niespłaconą dotąd część pożyczki w kwocie 600 zł.

Dnia 18 lipca 2013 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło zawiadomienie Naczelnika Urzędu Skarbowego [...], z dnia 16 lipca 2013 r., o zajęciu na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przez ten organ wynagrodzenia za pracę sędziego B. P. w łącznej kwocie 2.401 zł, w tym należności głównej w wysokości 2.228 zł.

W grudniu 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym zajął wynagrodzenie sędziego B. P. za pracę oraz wierzytelności z tytułu zasiłku chorobowego na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego na łączną kwotę 2.703,13 zł.

Dnia 13 grudnia 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym zajął wynagrodzenie sędziego B. P. za pracę na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego z dnia 5 listopada 2012r., celem zaspokojenia należności głównej w wysokości 1.197,40 zł.

Adwokat R. S. jest kolegą sędziego B. P. ze studiów. Na jego prośbę pożyczył sędziemu w dniu 13 września 2010 r. kwotę 20.000 zł bez odsetek, którą ten miał zwrócić do dnia 15 września 2011 r. Powodem zwrócenia się o pożyczkę miały być przejściowe finansowe kłopoty sędziego. W umówionym terminie pożyczka nie została zwrócona. Po upływie terminu zwrotu, pomimo wielokrotnych wezwań, sędzia w dalszym ciągu nie zwracał pieniędzy, tłumacząc się przejściowymi kłopotami finansowymi. W tej sytuacji R. S. wytoczył przeciwko niemu pozew o zapłatę w postępowaniu upominawczym. Sąd Rejonowy nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 10 marca 2014 r., nakazał sędziemu zapłacić powodowi R. S. 20.000 zł. Nakaz powyższy uprawomocnił się w dniu 23 kwietnia 2014 r. O toczącym się przeciwko niemu w tej

sprawie postępowaniu sądowym sędzia nie zawiadomił prezesa Sądu Okręgowego, pomimo że odpis nakazu zapłaty otrzymał w dniu 8 kwietnia 2014r.

Już po wydaniu nakazu zapłaty sędzia zwrócił R. S. w czerwcu i lipcu 2014 r. najpierw 4.000 zł, a następnie 3.500 zł.

Orzekając w Wydziale [...] Sądu Okręgowego, sędzia B. P. po upływie ustawowego terminu sporządził uzasadnienia orzeczeń w następujących sprawach: w sprawie [...] - z opóźnieniem 20 dni; w sprawie [...] - z opóźnieniem 46 dni (akta doręczono 4 lipca 2012 r. zwrócono 3 września 2012 r.), przy czym sędzia przebywał na urlopie od 13 do 31 sierpnia 2012 r.; w sprawie [...] - z opóźnieniem 22 dni; w sprawie [...] - z opóźnieniem 56 dni; w sprawie [...] - z opóźnieniem 60 dni (akta doręczono 23 kwietnia 2013 r., po czym termin sporządzenia przedłużono do 23 maja 2013 r. – akta z uzasadnieniem zwrócono 22 lipca 2013 r.).

Powołani w sprawie biegli psychiatrzy stwierdzili, że w krytycznym czasie B. P. nie miał zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Stwierdzone u niego wcześniejsze zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym nie wpływały na rozumienie przez niego podstawowych zasad współżycia społecznego, przedmiotowej oceny sytuacji i przewidywania skutków prawnych zarzucanych mu czynów.

W toku rozprawy dyscyplinarnej przed Sądem Apelacyjnym - Sądem Dyscyplinarnym w dniu 11 maja 2015 r. sędzia B. P. skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu pisemnych wyjaśnień złożonych w toku postępowania dyscyplinarnego, podtrzymał je. Oświadczył też, że przyznaje się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów i nie kwestionuje żadnego faktu przywołanego we wniosku zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Podał również, że w końcowej fazie postępowania dyscyplinarnego spłacił w całości swój dług zaciągnięty u biegłego W. O. Obwiniony wyraził również skruchę i żal w związku z popełnieniem zarzucanych mu czynów, oświadczył, że nie chce wracać do motywów, jakie nim kierowały i były przyczyną jego wcześniejszych kłopotów dyscyplinarnych, a które wskazał w poprzednim postępowaniu dyscyplinarnym, które toczyło się przed Sądem Apelacyjnym - Sądem Dyscyplinarnym.

W takim stanie rzeczy Sąd Dyscyplinarny uznał, że fakt popełnienia przez sędziego B. P. wszystkich zarzucanych mu we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej czynów nie budzi wątpliwości. Wprawdzie skorzystał on z przysługującego mu prawa odmowy składania wyjaśnień, ale na rozprawie dyscyplinarnej przyznał się do ich popełnienia i nie zakwestionował żadnego faktu ani ustalenia zawartego w przedmiotowym wniosku. Jego winę w całości potwierdzającą ponadto ujawnione na rozprawie dyscyplinarnej dowody w postaci zeznań świadków oraz dokumentów.

Sąd wskazał także, że w toku rozprawy dyscyplinarnej obrońca obwinionego złożył w trybie art. 387 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych pisemny wniosek (podpisany przez obwinionego) o dobrowolne poddanie się karze i wymierzenie mu za wszystkie objęte wnioskiem dyscyplinarnym czyny kary nagany, ale wniosku tego nie uwzględniono.

Odnosząc się do zarzucanych obwinionemu opóźnień w sporządzaniu uzasadnień, Sąd Apelacyjny — Sąd Dyscyplinarny wskazał, że dokonując oceny okoliczności obciążających i łagodzących po stronie obwinionego sędziego, w pełni podzielił wniosek zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o uznanie, że czyn obwinionego stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i odstąpił od wymierzenia kary. Za takim rozwiązaniem, zdaniem Sądu Apelacyjnego — Sądu Dyscyplinarnego przemawiała leżąca po stronie obwinionego zdecydowana przewaga elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym, a w szczególności niewielka szkodliwość zachowania obwinionego dla służby sędziowskiej i niewielki stopień zawinienia. Przekroczenia terminów dotyczyły tylko pięciu spraw, choć było ono znaczne, to jednakże nie aż tak znaczne, aby doprowadzić do rażącej przewlekłości postępowania. Wzięto również pod uwagę duże obciążenie pracą obwinionego oraz utratę sił spowodowaną przebytą depresją i skomplikowaną w tym czasie sytuacją życiową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, samo przeprowadzenie w powyższym zakresie postępowania dyscyplinarnego będzie dla obwinionego należytą nauką na przyszłość. Jak wynika z aktualnych opinii służbowych o obwinionym sporządzonych przez przewodniczących Wydziału [...] i Wydziału [...] Sądu Okręgowego, pomimo dużego obciążenia pracą i skomplikowanego charakteru

niektórych z rozpatrywanych spraw, sędzia B. P. aktualnie oddaje uzasadnienie w terminie.

Odnośnie do pozostałych zarzutów Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że każdy z nich zapoczątkowany został zaciągnięciem przez obwinionego pożyczki od osób, wśród których były osoby związane z pracą w szeroko pojętym wymiarze sprawiedliwości (pracownik administracyjny Sądu Okręgowego, biegły sądowy, adwokat). Jest oczywiste i nie budzi wątpliwości, że zaciągnięcie pożyczek, zwłaszcza u ludzi związanych z wymiarem sprawiedliwości, przy wykorzystaniu swojej pozycji służbowej, a następnie niewywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań jest sprzeczne z wzorem sędziego oraz ze standardami służby sędziowskiej, ponadto narusza prestiż sędziego oraz podaje w wątpliwość nieskazitelną jego charakteru.

Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny uznał, że odnośnie tych czynów możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego, albowiem chodzi o sześć podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu, podobnie jak określony w art. 91 k.k. ciąg przestępstw. Przyjęcie „zbiorczej” konstrukcji przewinień służbowych i naruszenia godności urzędu uzasadnione jest także charakterem odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, który powinien się odznaczać nieskazitelnym charakterem, ponadprzeciętnym poczuciem sumienia i obowiązkowością oraz wysokimi kwalifikacjami moralnymi. W związku z tym dopiero suma uchybień podobnych popełnionych w krótkich odstępach czasu pozwala na przypisanie sędziemu przewinienia służbowego, to jest czynu polegającego na nie tylko oczywistej, ale także rażącej obrazie przepisów prawa.

Za przypisany obwinionemu ciąg przewinień służbowych i naruszeń godności urzędu określonych w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy karę nagany, uwzględniając w pełni wniosek zgłoszony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego.

Określając rodzaj kary, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny z jednej strony miał na względzie stosunkowo znaczny ciężar gatunkowy przypisanych obwinionemu przewinień służbowych oraz jego uprzednią karalność dyscyplinarną,



a z drugiej strony miał na względzie bardzo ważne okoliczności łagodzące leżące po stronie obwinionego i osłabiające stopień jego winy.

Przede wszystkim w toku rozprawy dyscyplinarnej obwiniony przyznał się w całości do winy oraz wyraził żal i skruchę z powodu popełnianych przewinień dyscyplinarnych. Oświadczył też, że w spłacił w całości dług, jaki zaciągnął u biegłego sądowego W. O. Z aktualnych opinii służbowych wynika, że obwiniony sumiennie wykonuje on obowiązki służbowe i nie ma żadnych zastrzeżeń co do jego pracy.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wskazał także, że w przeszłości toczyło się przeciwko sędziemu B. P. postępowanie dyscyplinarne o podobne czyny. Zakończyło się one wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny z dnia 17 lutego 2014 r., na mocy którego wymierzono mu karę nagany. Wszystkie przypisane w niniejszej sprawie pojedyncze zachowania obwinionego zostały praktycznie dokonane przed tą datą (jedynie końcówka czynu 7 nieznacznie przekracza datę wydania powyższego wyroku). Dalej stwierdził, że waga i charakter przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych w rozpatrywanej sprawie nie odbiega praktycznie od charakteru czynów objętych powyższym wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, za które orzeczono prawomocnie karę nagany. Również i ta okoliczność powoduje niecelowość sięgania po surowszą karę z katalogu kar wymienionych w art. 109 § 1 pkt 1-5 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Stąd w dużym stopniu zachowują aktualność okoliczności łagodzące wzięte pod uwagę w poprzednim postępowaniu dyscyplinarnym. Obwiniony dopuścił się przewinień służbowych w szczególnych i wyjątkowych okolicznościach, będąc uwikłany w wiele niewygodnych i skomplikowanych relacji interpersonalnych. Znajdował się też w przewlekłej trudnej sytuacji osobistej, w stanie nasilenia głębokich objawów depresyjnych. Osłabiło to nawet - w tamtej sprawie - w znacznym stopniu zdolność pokierowania jego postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Aktualnie obwiniony zerwał związek z kobietą, która była czynnikiem destabilizacyjnym, powodującym podejmowanie przez obwinionego nietrafnych decyzji życiowych. Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że po okresie zwolnienia lekarskiego (sierpień 2011 r.) stan psychiczny obwinionego ulegał

systematycznej poprawie i ustąpiły zaburzenia adaptacyjne spowodowane uprzednio trudną sytuacją życiową i finansową.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że aktualnie po stronie obwinionego brak jest czynników, które wcześniej destabilizowały jego życie prywatne i zawodowe. Wymierzona mu kara nagany powinna spełnić swą funkcję prewencyjną i wychowawczą. Daje też obwinionemu szansę pełnej rehabilitacji w środowisku, w którym działa, pozwala też naprawić popełnione błędy oraz ustrzec się przed popełnieniem kolejnych przewinień. Orzeczona kara nagany powinna być dla obwinionego ostatnim ostrzeżeniem i czynnikiem mobilizującym do jak najlepszego wykonywania ciężących na nim obowiązków służbowych.

Odwołanie od tego wyroku złożyła Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucono mu rażąca niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany, nieodzwierciedlającej stopnia szkodliwości przypisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Krajowa Rada Sądownictwa, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku - przez orzeczenie kary dyscyplinarnej złożenia obwinionego z urzędu.

W uzasadnieniu wskazano, że obwiniony w sposób rażący naruszył zasady etyki, ponieważ, wykorzystując swoją pozycję służbową, pożyczał pieniądze od osób związanych z pracą w szeroko pojętym wymiarze sprawiedliwości (pracownik administracyjny Sądu Okręgowego, biegły sądowy, adwokat) a następnie unikał spłaty długów, mimo wielokrotnych monitów. Jego zachowanie miało negatywny wpływ nie tylko na jego sytuację majątkową i relacje z wierzycielami, ale również na atmosferę i stosunki międzyludzkie w sądzie, w którym B. P. orzeka. Działania B. P. były, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, sprzeczne ze Zbiorem Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i przynosiły ujmę godności sędziego. Godziły w autorytet urzędu sędziego i dobro sądu, w którym pracuje, a także dobro szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem Rady, nie ulega wątpliwości, że przypisany obwinionemu delikt dyscyplinarny prowadzi do jednoznacznego wniosku, że utracił on atrybut nieskazitelności charakteru i nie może piastować godności sędziego. Rodzaj i

sposób popełnienia przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego skutkuje również utratą, niezbędnego dla osoby piastującej urząd sędziego autorytetu wśród sędziów i pracowników sądu, w którym orzeka. Wobec powyższego jedyną proporcjonalną do przypisanego mu czynu karą dyscyplinarną jest najsurowsza z przewidzianych ustawowo kar, tj. kara złożenia z urzędu. Okolicznością szczególnie obciążającą obwinionego jest to, że jego naganne zachowanie nie miało charakteru incydentalnego, jednorazowego, ale było wielokrotnie. Zdaniem Rady, wnioskowana kara dyscyplinarna będzie adekwatna do stopnia szkodliwości popełnionego deliktu dyscyplinarnego i uczyni zadość potrzebie ochrony powagi urzędu sędziowskiego.

Wskazano także, że Krajowa Rada Sądownictwa nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Dyscyplinarnego, który uwypuklił przede wszystkim okoliczności, w jego ocenie, łagodzące. To, że czyny objęte niniejszym postępowaniem dyscyplinarnym czasowo nakładają się na czyny będące przedmiotem wcześniejszego postępowania dyscyplinarnego, nie może być traktowane jako argument za łagodniejszym potraktowaniem B. P.

Krajowa Rada Sądownictwa podniosła także, że odstępianie od wymierzenia kary dyscyplinarnej w części dotyczącej niesporządzenia w ustawowym terminie pisemnych uzasadnień orzeczeń w pięciu sprawach Sądu Okręgowego budzi poważne wątpliwości. Co prawda Sąd Dyscyplinarny wskazał na okoliczności łagodzące, które w jego ocenie zdecydowały o takim rozstrzygnięciu, to niemniej B. P. był już wcześniej karany dyscyplinarnie za tego rodzaju przewinienie. Tym samym nie tylko w sposób oczywisty i rażący, jak przyznał Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku, naruszył przepisy prawa, ale działał w stanie „recydywy”. Mając na uwadze powyższe niesłuszne jest zastosowanie przez Sąd Dyscyplinarny przypadku mniejszej wagi w tym aspekcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do rozstrzygnięcia dotyczącego przewinień dyscyplinarnych w postaci opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień, Sąd Najwyższy nie podziela podniesionych w tym zakresie zarzutów Krajowej Rady Sądownictwa. Rację ma

bowiem Sąd Apelacyjny, że istnieją ważne argumenty pozwalające przyjąć niewielki stopień zawinienia sędziego, biorąc po uwagę kontekst sytuacyjny wynikający z okoliczności obiektywnych (duże obciążenie pracą obwinionego) i subiektywnych, związanych z niezwykle skomplikowaną sytuacją życiową i zdrowotną sędziego, niewątpliwie obniżającą jego zdolność do terminowego wykonywania obowiązków sędziego. Wykonywanie tych obowiązków – szczególnie przy nadmiernym obciążeniu pracą - wymaga ponadprzeciętnej koncentracji i zdolności do organizowania pracy. Wszelkie więc czynniki wpływające na tę sferę destabilizująco, zakłócają zdolność do sprostania nałożonym obowiązkom. Również należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego o niewielkiej szkodliwości tego przewinienia ze względu na niewielką liczbę spraw, w których doszło do przekroczenia ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia i niemożność zakwalifikowania tych opóźnień jako rażącej przewlekłości postępowania. W tym kontekście kwestia ukarania sędziego za podobne czyny w poprzednich postępowaniach dyscyplinarnych nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny tak przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu. Należy też mieć na uwadze, że zarzucane „działanie w warunkach recydywy” nie może być postrzegane jako lekceważenie przez sędziego wniosków płynących z uprzedniego ukarania, ale jako konsekwencję nakładających się na siebie czynników, o których mowa wyżej. Niebagatelne znaczenie mają także pozytywne opinie przewodniczących Wydziału [...] i Wydziału [...] Sądu Okręgowego (także złożona w toku postępowania przed Sądem Najwyższym opinia przewodniczącego Wydziału [...] z dnia 30 października 2015 r. - k-30), informujące, że obwiniony sędzia aktualnie dotrzymuje terminów dotyczących sporządzania uzasadnień orzeczeń. Potwierdza to, po pierwsze, że destrukcyjny dla pracy etap życia sędziego się zakończył, po drugie, że był on siłą sprawczą uchybień obowiązkom, po trzecie wreszcie, że wcześniejsze ukaranie oraz sam fakt prowadzenia kolejnego postępowania dyscyplinarnego stanowiły dla sędziego podstawę do koniecznej refleksji nad własnym postępowaniem, prowadzącej do poprawy.

W konkluzji, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zaakceptował stanowisko, że omawiane przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi z art.

109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych, uzasadniające odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Jeśli zaś chodzi o pozostałe czyny przypisane obwinionemu, to istotnie wymierzona kara jawi się jako rażąco niewspółmierna. Nie można zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego — Sądu Dyscyplinarnego, że waga i charakter przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych w rozpatrywanej sprawie nie odbiega praktycznie od charakteru czynów objętych poprzednim postępowaniem dyscyplinarnym, w którym wymierzono mu karę nagany. Ujawnione okoliczności wskazują, że uchybienie zasadom etyki sędziego nie polegało wyłącznie na tym, że sędzia pożyczał pieniądze, których następnie nie oddawał, ale przede wszystkim na tym, że czynił to wobec osób związanych z wymiarem sprawiedliwości, z wykorzystaniem swojego stanowiska i pozycji społecznej. Odium jego nagannych zachowań obciążało zatem środowisko sędziowskie, w którym pracował, a to z kolei mogło dawać asumpt do negatywnej oceny całej grupy zawodowej sędziów, podważając jej etyczną legitymację do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Stąd czyny przypisane obwinionemu, co do zasady – bez uwzględnienia okoliczności determinujących jego zachowanie, uzasadniałyby wymierzenie najsurowszej kary złożenia z urzędu. Mając jednak na względzie, że sędzia w okresie popełniania tych czynów znajdował się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej (skomplikowany, destrukcyjny związek) i zdrowotnej (nasilenie głębokich objawów depresyjnych) oraz to, że spłacił swoje zobowiązania wobec biegłego sądowego, a także regularnie spłaca swoje zadłużenie wobec R. S. (oświadczenie R. S. złożone w toku postępowania przed Sądem Najwyższym – k-31), należy uznać, że wymienione okoliczności łagodzące uzasadniają odstąpienie od najsurowszej kary i wymierzenie kary przeniesienia na inne stanowisko służbowe. Ta kara spełni swoje funkcje represyjne i prewencyjne, a także pozwoli na sędziemu na faktyczne „zamknięcie” etapu życia zawodowego, z którym wiąże się negatywna ocena etyczna jego zachowań. Z tej przyczyny przeniesienie na inne stanowisko służbowe będzie również służyło dobru wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.

kc

